

Zacięta bitwa o kontrolę nad stolicą Syrii

26 lipca 2012

Artyleria sił wiernych prezydentowi Syrii Baszarowi el-Assadowi rozpoczęła nad ranem ostrzeliwanie przedmieść Damaszku. Wcześniej lotnictwo sił rządowych dokonało zmasowanego ataku na Aleppo – poinformowały źródła lokalne i opozycyjne.

Artyleria syryjskich wojsk rządowych rozpoczęła ostrzeliwanie pociskami i rakietami północnego przedmieścia Damaszku al-Tel, które wcześniej zostało opanowane przez powstańców. Wśród mieszkańców wybuchła panika, setki rodzin uciekają z rejonu walk.

Pociski trafiają w bloki mieszkalne poważnie je uszkadzając. Brak jest prądu, nie działają telefony.

Powstańcy zniszczyli zaporę wzniesioną przez wojska rządowe na drodze łączącej al-Tel z Damaszkiem umożliwiając ludziom ucieczkę w pobliskie góry. W al-Tel odległym od Damaszku o ok. 8 km, schroniły się tysiące rodzin z Homs i Dumi. Wśród stałych mieszkańców przeważają wrogo usposobieni do reżimu Asada sunnici.

Według źródeł opozycyjnych, tysiące żołnierzy sił rządowych, w tym oddziały wojsk pancernych, zostało wycofanych ze strategicznego rejonu Dżabal al-Zawija, w prowincji Idlib, niedaleko granicy z Turcją i zmierzają w kierunku Aleppo. Miasto atakowane jest przez lotnictwo i helikoptery szturmowe. Powstańcy uzbrojeni są jedynie w broń ręczną i karabiny maszynowe.

W końcu ub. tygodnia powstańcy dokonali ofensywy na Aleppo usiłując wyprzeć z tego miasta siły wierne prezydentowi Baszarowi el-Assadowi. Zdaniem obserwatorów, atak sił

rządowych jest odpowiedzią na tę ofensywę.

Mieszkańcy Aleppo w popłochu uciekają z rejonów walk. Aleppo jest nie tylko największym miastem Syrii, ale także największym ośrodkiem przemysłowym i finansowym.

Reuter podkreśla, że w ciągu ostatnich dni konflikt w Syrii przekształcił się z działań partyzanckich w odległych prowincjach w zaciętą bitwę o kontrolę nad dwoma największymi miastami w kraju – Aleppo i Damaszkiem. Wtorkowa ofensywa wojsk rządowych jest kolejną eskalacją walk.

Walki nie ustają jednak także w innych rejonach kraju, a zwłaszcza w rejonie miasta Hama, w prowincji Homs, gdzie członkowie miejscowej prorządowej milicji ostrzelali wiernych wchodzących do meczetu na modły. Zginęło co najmniej 15 osób.

Według źródeł opozycyjnych, w ciągu trwającego już 17 miesięcy konfliktu, zginęło od 18 do 19 tys. ludzi. Tylko od 15 lipca, kiedy wybuchły walki w Damaszku, śmierć poniosło 1.261 osób.

ONZ ocenia, że liczba uchodźców w Syrii wzrosła do ok. 1,5 mln.

Autor: Marek Nowicki

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl